

# KURJER WARSZAWSKI.

D. 27. Kwietnia. — Rok 1851.

№ 111.

Jutro, Śgo Witalisa Męcz.

Niedziela.

Wczoraj przed południem, JO. XIĄŻE NAMIESTNIK Królestwa, raczył udać się do *Skierniowic*. Wieczorem zaś dnia tego, J. X. Mość wrócił do *Warszawy*.

Wczoraj i dziś z rana, zwłoki ś. p. JO. Gustawa *Świętopelka Xcia Czetwertyńskiego*, wystawione na ozdobnym katafalku, wśród salonu kirem obitego, (w domu *Dra Malcza* na Krako-Przedmieściu), odwiedzane były przez liczne osoby. Przy dwóch Ołtarzach, Kapłani odprawiali z rana Msze Śte, a Kler przez dzień cały, śpiewał wigilje. Jutro z tegoż domu exportacja zwłok o godz: Tej wieczorem do Kościoła *XX. Kapucynów*.

Onegdaj, zszedł z tego świata, ś. p. JW. *Ardalion Ignatjew*, Jenerał-Lejtnant, Naczelnik 3ej Dywizji piechoty Wojsk *CESARSKO-Rossyjskich*, Kawaler Orderów. Exportacja zwłok jego nastąpi jutro, z domu Nr 2783 przy ulicy *Alexandrja*, na smętarz *Prawosławny w Woli*.

Jutro, o godzinie w pół do 8mej rano, jako w rocznicę pochowania zwłok ś. p. *Teressy z Skwierczyńskich Piętki*, odbędzie się w Kościele *XX. Reformatów* za Jej duszę, żałobne Nabożeństwo; na które pozostały Mąż, wraz z Rodzeństwem, łaskawych Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

Jutro, jako w rocznicę zgonu ś. p. *Salomei Lipińskiej*, odbędzie się w Kościele *XX. Reformatów*, o godzinie w pół do 9tej z rana, żałobne Nabożeństwo; na które Przyjaciół i Znajomych zaprasza się.

Donoszą nam z *Wołynia*, że w miasteczku *Podberezcach*, (między *Krzemiencem* a *Poczajowem*), zeszła z tego świata ś. p. *Zofja z Hrabów Tarnowskich Hrabina Tarnowska*, Zona JW. *Marcia Hr: Amor Tarnowskiego*, a Córka *Rafała i Urszuli Ustrzyckiej*, niegdyś Właścicieli pałacu na *Krakowskiem-Przedmieściu*, noszącego dotąd ich herby i nazwisko.

Otrzymałszy z *Dubna* smutną wiadomość, że w mieście rzeczonem zmarła temi dniami, w wieku lat około 60, ś. p. *Jenerałowa Gogel*, pierwszego ślubu, Małżonka *Hrabiego Gustawa Olizara*, byłego *Marszałka Szlachty Gubernji Kijowskiej*. Zostawia syna i córkę, za *Hrabią Mieczysławem Chodkiewiczem*.

Dla odstonięcia frontonu Kościoła *XX. Reformatów*, a niemniej i dla zabezpieczenia murów od zniszczenia przez wilgoć, zarządzane zostało wycięcie niektórych drzew, znajdujących się na tamiecznym smętarzu przed Kościelnym. Z tych więc *ośm*, wczoraj z rana wycięto, a frontowe przy kracie żelaznej, pozostają.

Wczoraj rano, paropływ Nr 2 *Wisła*, wraz z *Gabarami* Nr 4 i 12, przybył z *Gdańska* do *Warszawy*. Po wyładowaniu przywiezionych towarów kolonialnych, i po przejściu mostu, jutro paropływ ten wraz z *gabarami* uda się po nowy ładunek pszenicy do *Nowej-Alexandrji* (*Puław*). Paropływ ten zabiera z sobą także osoby udające się do *Nowej-Alexandrji*.

Długo czuliśmy jakiś pociąg, czyli mówiąc jaśniej, jaką słabość do powozów *Wiedeńskich*. I w istocie, pozorna wykintność tychże zachwycała oko. Ale gdy od niejakiego czasu fabryki tego rodzaju w *Warszawie*, rozwinęły się na wysoką skalę, wyroby ich przeszły wszelkie nasze oczekiwania i zwalczyły jak najzupełniej konkurencję zagraniczną. Dziś już nie potrzebując obstalunków, w każdej takiej z fabryk, znajdziemy po kilka, a w niektórych nawet i po kilkanaście gotowych powozów wszelkiego rodzaju i według najświeższej mody. Oprócz pięknej powierzchni, zalecają się one wszystkie, szczególniejszą delikatnością wyrobu, dopasowania i wszelkimi niezbędnymi dogodnościami. Wiadomo nawet jak znaczną ilość powozów dworskich, dostarczyła fabryka *P. Steinhellera* na *Solcu*, a znany wagon *CESARSKI*, pochodzący z fabryki *Bankowej*, pod dyrekcją *P. Rau* będącej, który został wykonany podług planu *Rady Budowniczego P. Marconiego*, bez żadnej wątpliwości ubiegać się może o pierwszeństwo z zagranicznymi. Gdy więc przemysł tak szybkim w każdej gałęzi postępuje krokiem, osądziwszy za rzecz słuszną, i ten rodzaj fabrykacji, którego data dzisiejsza stanowi niezaprzeczenie najpiękniejszą jego epokę, zapisać do naszej skromnej kroniki.

W miejscu gdzie istniał niedawno jeszcze, znany od *Publiczności Warszawskiej*, handel *Wdowy Gordon*, przy ulicy *Długiej*, urządzanym jest sklep na materiały apteczne. Tak tedy sztuka lekarska z tych miejsc nie wychodzi, bo *Wdowa Gordon*, słynęła od lat wielu, z wyłącznego prawie sprowadzania wód mineralnych naturalnych na potrzeby *Warszawian*. Pierwszym sprowadzającym do *Warszawy* wody mineralne, był *Hergel*, niegdy *Dworzanin Augusta Illgo*, *Króla*, który, jako *gracjalista Saskiego Dworu*, miał mieszkanie przy *Ogrodzie Saskim*, w oficynie obok *Bramy Żelaznej*, w miejscu, gdzie teraz stoi dom *JW. Szambelana Alexandra Kuczyńskiego*, *Marszałka Szlachty Gub: Warszawskiej*, i *Przesa Dyrekcji Wyścigów Konnych*. W oficynie wspomnianej, jako do pałacu *Saskiego*, własności podówczas *Saskiej*, należącej, miał *Hergel* zarazem handel tak nazwany *saski*, jako to: płócien, nici, zabawek dziecinnych, i t. p., i z niego dorobił się znaczny majątek. To nieuszło uwagi starozakonnych spekulantów, zawsze chętnych chwytania się zyskowych przedsięwzięć, jakoż i handel *wodami mineralnymi*, lat temu około 30ci, znalazł u nich naśladowców. Wówczas to zasłynął z tej wyłączności handel *Gordona*, i innych. Dziś najwięcej wziętości mającym składem *wód mineralnych naturalnych*, jest znana jako jedna z pierwszych w *Warszawie*, *Apteka W. Dra Teodora v. Heinrich*, Członka *Rady Lekarskiej*.

Kto czytał w *Tygodniku Petersburskim* z lat 1839, 1840 i 1841, zajmujące artykuły o *Starożytnościach*

ślaviańskich, o Zyriarach, artyście-rzeźbiarzu *Kanowie*, *Dziady stołeczne*, o mieście *Kazaniu*, i wiele innych, ten dziś z przyjemnością przeczytać może, niedawno wydane przez tegoż autora dziełko: *Bukiet literacki*, które oprócz długiej powieści pod nazwą: *Mnich Żolnierz*, malującej życie prywatne Zakonników i Obywateli na *Litwie*, zawiera w sobie inne ciekawe artykuły, jakimi są: *Najście Litwinów na miasto Wologdę*, *Świątynia Perkuna w Kownie* (z ryciną), *Bitwa pod Goltwą*, *Polowanie Zyriar* (z ryciną), wyjątek z *Pieśni Skandynawskich*, it. d. Sprzedaje się to dziełko, we wszystkich tutejszych Księgarniach i u Wydawcy.

Jeden z najokazalszych punktów ulicy *Krakowskiego-Przedmieścia*, otoczony wspaniałymi gmachami, wkrótce przyozdobiony będzie nową budową. Na miejscu dawnego pałacu *Szymanowskich* (Nr 411), którego rozbieranie od niejakiego czasu już dopełnia się, terazniejszy właściciel tej posesji, W. Józef *Grodzicki*, wzniesie obszerną kamienicę, do której plan skreślił znakomity Budowniczy *Warszawski*, Radca Dworu *Marconi*. Front tego gmachu rozwinięty na długości przeszło 90 łokci, wzniesiony będzie na dwa piętra, każde o 19 oknach, i trzech balkonach, z których środkowy 18, a dwa skrzydłowe po 11 łokci, w wymiarze trzymać mają. Na tym domie, stanie dach płaski, okolony galerją żelazną w części przejrzystą, przystrojoną 12stu figurami i dwiema gruppami, wyobrażającemi bóstwa mitologiczne. Ośm sklepów umieszczonych będzie na parterze, całkiem żelazem wyłożonym. Te sklepy opatrzone będą nowością dotąd w *Warszawie* jeszcze nie znaną, to jest znakami (szyldami) stałemi, w mur wprawionemi. Jednostajność takowych, zamiast psuć symetrię gmachu, posłuży owszem do ozdoby takowego. Prace rozpoczną się zaraz po rozebraniu zupełnem dawnej posesji, i powierzone są najcelniejszemu majstrom tutejszemu. Mularskie, wykona P. *Mahowski*; ciesielskie, P. *Grontzow*; stolarskie, P. *Antoni Głowczewski*; ślusarskie, P. *Andrzej Plesicki*; blacharskie, P. *Józef Czarnecki*; odlewy żelazne, w znacznej bardzo ilości obstalowane zostały w fabryce machin Banku Polskiego na *Solcu*; cegłę dostarczył już W. Radca handlo: *Raschke*, z cegielni swojej za rogatką *Marymontską*, i W. *Cichorzewski* z *Burakowa*; budulec zaś w właściwej porze ścięty, wyrobiony i wprost z lasów sprowadzony, od roku znajduje się już na gruncie. Co do figur, W. *Grodzicki* powziął myśl szczęśliwą, powierzyć wykonanie onychże uczniom tutejszej Szkoły sztuk pięknych, podając im tym sposobem możność rozwinięcia swoich zdolności, w utworach na widok ogółu wystawionych. Słowem, gmach ten w miejscu najludniejszym, i punkcie najwydatniejszym *Warszawy*, będzie godnym postępu przemysłu dzieł następnego wieku i okazałości naszego miasta. Tyle co do przyszłości; cofając się w przeszłość, dodamy, że przed rokiem 1525, na tem miejscu był jeszcze grunt pusty, który w r. 1526, *Anna*, ostatnia Księżna *Mazowiecka*, darowała XX. *Mansyonarzom* przy Kościele Śgo *Jana* będącym. Ci Księża wybudowali na nim dwór a następnie pałac, i przez trzy wieki wynajmowali rozmaitym osobom, co stanowiło znaczny dla nich fundusz.

Dopiero w roku 1754, nabył ten pałac Józef Hr. na *Tęczynie* *Ossoliński*, Chorąży Nadworny Korony, który znowu w r. 1784, sprzedał go *Maciejowi Sobolewskiemu*, Kasztelanowi *Warszawskiemu*. Od tego w r. 1790, nabył Książę *Stanisław Poniatowski*, bywający Podskarbi W. X. *Litewskiego*; zaś w r. 1796 d. 15 Lutego, sprzedał go *Franciszce Korwin Szymanowskiej* Rejentowi Koronnemu i *Zofji z Górskich* małżonkom, za sumę złp. 78,000. Ta *Zofja* była siostrą Księża *Biskupa Górskiego*. Przez lat kilkanaście pałac ów należał do rodziny wspomnianych nabywców, znanej w *Warszawie* z pobożnych fundacji, a między innymi, z ofiary gruntu pod Kościół i świątyni *Powązkowski*. (Rodzina *Korwinów Szymanowskich* h. *Slepowron*, posiadała jeszcze drugi pałac w *Warszawie*. Był nim ten, który dziś jest pałacem *Arcybiskupim* przy ulicy *Miodowej* (dawniej *Kerna*). W r. 1811, posesja pod Nr 411, przeszła w ręce *Behma*, Obywatela m. *Warszawy*; dalej była własnością znanego z wytwornych wyrobów, *Stolarza Wilhelma Homburga*; z kolei nabył ją Budowniczy *Gustaw Loewe*, który wznosił w dziedzińcu piękną i obszerną dwu-piętrową oficynę. Kupił ją później Bankier *Jan Epstein*, a od tego dopiero dostała się do dzisiejszego Właściciela. W tej posesji bywały różnemi czasy, rozmaite widowiska. Professor *Michault*, uczony fizyk i mechanik, okazywał lat temu dwadzieścia kilka, w salach od frontu, gabinet narzędzi fizycznych, optycznych i chemicznych, oraz ciekawy model *grobu Mahometa*. (Była to trumienka blaszana, zawieszona w powietrzu w świątyni szklanej, a utrzymywana w tym sposobie, przez kilka magnesów, których siła przyciągająca, działała i niweczyła się wzajemnie). Tenże profesor w innych salach w pawilonie na prawo, dawał wieczorem przedstawienia pod nazwą *teatru fizycznego*, w czasie których okazywał wielce nauczające dla młodzieży a nawet dorosłych, doświadczenia fizyczne, optyczne i hydrauliczne. Z kolei bywały tu różne menażerie. Tu istniał najliczniejszy zbiór lwów, jaki kiedy razem w *Warszawie* widziano, z kilku sztuk składający się. Z tad nabył go znany *Van-Aken*, dla pomnożenia swego bogatego zbioru. W budzie na dziedzińcu okazywany był także sławny uczony pies, znany w całej *Europie*, pod nazwą *Fido Munito Savant*, (grał w domino, układał litery, rachował, etc). Tu *Warszawa* widziała również niepospolitej wartości gabinet *Konchilologiczny* (muszli) i różnych gadów. Ogródek w tyle posesji istniejący, przez różnych przedsiębiorców utrzymywany, od dawnych lat służy ciągle do rozrywki mieszkańcom miasta. Tam grywają różnego rodzaju muzyki, odzywa się śpiew harfiarek, brzmia katarynki, tercely i kwintety, czynione są obfite libacje na cześć *Bacha*, konsumują się rocznie miliony obwarzanków, butersznitów, *blut* i *leber-wurstów*, i t. p. rozkoszy podażebienia. Tam istniały, i istnieje jeszcze jedna z najulubieńszych *kregielni*; bywają gry w *piersień*, *karuzele*, *hustawki* it. d. Kiedy ogrodem tym administrował P. *Klopsfert*, pomnożył powyższe przyjemności, rozmaitemi przysmaczkami, a do rozrywek dodał ciekawą menażerję z krajowych zwierzątek i małpek. Teraz ogród ten dzierżawi C. *Wedel*.

Doniosłszy o wyjściu Dramatów i Komedji mniejszych, znanego w literaturze J. Korzeniowskiego, które są do nabycia w Xiegarni PP. Zawadzkiego i Węckiego, możemy jeszcze dodać, że prace te, jak wszystkie dzieła tego Autora, przyjęte zostały przez czytającą Publiczność z prawdziwym zadowoleniem.

Wczoraj złożono w Redakcji Kurjera od K. kop. 15; od J. R. rs. 1; oraz od F. B. rs. 1 na odnowienie Ołtarza MATKI BOZKIEJ Częstochowskiej w Kościele po-Paulińskim w Warszawie, i rs. 1 na odnowienie Ołtarza Sgo ANTONIEGO w Kościele XX. Reformatów w Warszawie. — Złożono oraz kopiejek sr. 42<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, dla Sal Ochron ubogich dzieci, za zagranie na piszczalce z wierzbiny, po sielsku.

Musliny i organdy w dessein perski, będą w modzie tego lata. Najświeższy dessein wstążek zowie się *Gizella*; wstążka ta jest w połowie żółta a w połowie fioletowa, a na kolorze żółtym bieży zygzag srebrny.

(A. n.) Kto chce mile czas przepędzić wśród zielonego gajku, kto chce oddychać młodej wiosny wonnem powietrzem, komu przyjemny odgłos leśnych śpiewaków, niechaj zwiedzi *Kaskadę*, tam ujrzy naturę w całym blasku rozwijających się powabów. A jeżeli by ktoś mniej duchowy wolał czas trawić w pokojach, jeżeli zamiast oddychać świeżem powietrzem, przenośli wciągając w siebie zapach wybornych *ruków*, *kurcząt* lub *szparagów*, jeżeli by nakoniec w miejsce śpiewu ptaków zapragnął usłyszeć dobraną muzykę Pana *Kurzątkowskiego*, wszystko to znajdzie w tem rozkosznem ustroniu. Bo też trzeba oddać sprawiedliwość właścicielowi tego zakładu, że wszelkie jej usiłowania widocznie dają, aby to miejsce uprzyjemnić o ile tylko można odwiedzającej je Publiczności. Dom gustowny, obszerny, świeżo teraz odnowiony; wszelkie *nowalje*, jako i innego rodzaju potrawy smacznie przyrządzone; cena umiarkowana, usługa rychła; a dodajmy jeszcze wyborną kompanję P. *Kurzątkowskiego*, która *dziś* od rana ulubione dzieła muzyczne wykonywać będzie, czyliż można więcej wymagać? Chętnie też mieszkańcy *Warszawy* przebywają drogę do *Kaskady*, a jeżeli powracają tak zadowoleni jak ja, to mogą im powinszować, że się wybornie bawili. — S. J.

Właścicielka znanego magazynu mód, P. Elżbieta *Czaban*, dla zaopatrzenia tenże magazyn w najświeższe mody, wyjechała do *Paryża*.

Może dziś *Skrzeczowski* poprawi swą sławę, którą tydzień temu wydarł mu *Paśnik*; gdyż i dziś stupy na *Krasieńskich* placu nakryły głowy kapeluszykami, z czego wnosić wypada, że mają i surduty, i kamizelki i reszta, wraz z brzęczącą monetą, winem i zegarkiem, a wszystko to dobrej miary.

Zapowiedziane dzieło *Woda Solecka, jej działanie*, etc., przez Dra *J. Libchena*, wyszło w Drukarni *Tomaszewskiego*, i jest do nabycia po cenie kop. sr. 75, u *R. Friedleina*, oraz we wszystkich Xiegarniach w *Warszawie*; w *Kaliszu* u *Hurtiga*, w *Kielcach* u *Możdżeńskiego*, w *Lublinie* u *Streibla* i *Arzta*, w *Płocku* u *Dobrzańskiego*, i w mieszkaniu Autora przy ulicy *Królewskiej* Nro 1062.

Kilku z Obywateli m. *Nasielska*, nadesłali Redakcji *Kurjera* dla umieszczenia w tem piśmie, następujące podziękowanie dla Starszego Lekarza Igo rezerwowego bataljonu *Saperów*, Rady Dworu *Rudakowskiego*: — »Siedmioletni pobyt Twój godny Mężu w naszym mieście, dał nam dowody, nie tylko głębokiej znajomości Twojej w sztuce lekarskiej, lecz też niezrównanej i niczem niezachwianej Twej enoty. Nauką Twoją lekarską, dowiodłeś, że każdy człowiek ze starości tylko umierać powinien, nie zaś z chorób, gdyż takowych nie było dla Ciebie śmiertelnych; a my będąc pod Twoją lekarską opieką, nielekaliśmy się chorować. Zarówno u Ciebie były drogiemi zdrowie i życie, jak najbogatszego tak i najbiedniejszego, gdyż byłeś gotów równie dla każdego. W czasie epidemicznej cholery radami swojemi niedozwoliłeś jej długo u nas się bawić, a swoją nauką lekarską, nie wiele dałeś jej ofiar. Nie masz żadnego z mieszkańców naszego miasta, któryby Ci nie był obowiązanym. Nie żądałeś od nikogo żadnego wynagrodzenia, przyjm więc od nas to małe w porównaniu Twych przysług, publiczne podziękowanie, z zapewnieniem, że chociaż nas opuszczasz pełniąc wolę swej władzy, nigdy jednak w sercach naszych mieszkań nie przestaniesz.» — B. W. R. P. K. S. B.

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich* płacono: za korzec 4ro-ćwiertciowy żyta rsr. 2 k. 87<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, pszenicy rs. 4 k. 15, owsa rs. 2 kop. 36<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, siana furę jednokonną od rs. 3 kop. 15 do rs. 5 k. 80, siana furę parokonną od rs. 5 kop. 40 do rs. 6, słomy furę zwyczajną od rs. 2 kop. 40 do rs. 3 kop. 90, kartofli korzec kop. 95.

Jak u P. *Ohma* za rogatką *Wolską*, lub w obrębie miasta w *Dolinie Szwajcarskiej*, tak i na *Bielanach*, w dniu dzisiejszym od rana zagrzmi muzyka, gdzie również w tancecznej oberży, znajdują się obok *kurcząt*, *ruków* i *szparagów*, rozliczne inne potrawy i napoje.

Wlaził kotek na płotek i mruga i t. d., i wlaził kurek na murek i pieje, czyli oczekiwana Polka (tremblante), skomponowana na fortepjan przez *J. Achtele*, wyszła nakładem *Bernsteina*; nabyć ją można we wszystkich składach nót muzycznych w *Warszawie*, tudzież na prowincji; u *Hurtiga* w *Kaliszu*, u *Możdżeńskiego* w *Kielcach*, i u *Arzta* w *Lublinie*. Cena kop. 15. Kompozycja ta w istocie zaleca się i oryginalnością pomysłu i dobrem rozwinięciem takowego.

W dogodnie urządzonej Restauracji w *Wierzbnie*, utrzymywanej przez *P. Vicarda*, dostać można codziennie wybornych *kurcząt*, *szparagów* i *ruków*, jak najmniej rozmaitych potraw doskonale przyrządzonych i po najdostępniejszych cenach. *Wierzbno* zawsze należało do rzędu tych miejsc, które *Warszawianie*, dla użycia świeżego powietrza z przyjemnością odwiedzali.

Wczoraj w Teatrze Wielkim, po *Balecie Gizella*, przywołani: *Pani Turczynowicz* i *Pan Alexander Tarnowski* po 2-kroć, oraz *Pan Krzesiński*.

Po odbyciu kuracji z zupełnym skutkiem w czasie zimowej pory, w zakładzie wodno-leczącym *Dembnie*, w Wielkiem Xięztwie *Poznańskim*, mam sobie za obo-

wiązek, powodowany miłością bliźniego, polecieć jak najmocniej zakład ten tym wszystkim, którzy stracone zdrowie napowrót pozyskać pragną. — Ig: *Saenger*.

W. Zuzana z Ziemiańskich *Muklanowicz*, zgłosi się po odbiór listu, pozostawionego dla niej w Reda: *Kurjera*, z powodu niewiadomości o miejscu jej pobytu.

ANGLJA. — *Times* donosi, że Królowa publicznie wystawę otworzy, ale tylko 15,000 osób na tę chwilę wpuszczą do gmachu. Komitetowi polecono ułożenie ceremonjału uroczystości; ta zacznie się o godz. 10tej rano. — Prymas Katolicki Irlandji zwołał Synod. — Kardynał *Wiseman* święta przepędza w Irlandji, gdzie do wiernych wydaje listy pasterskie i odezwy. — Do Londynu przybył okręt *Wisconsin*, który drogę z Hong-Kong w Chinach, odbył z niestychaną dotąd szybkością, bo w 95 dni. — Admirał *Taylor* podaje projekt, by dla odszukania Kapitana *Franklin*, wysłano dwie wyprawy, jedną lądem, drugą morzem, ku cieśninie *Barrowa* i wyspom *Bank*. — Do Londynu przybędzie jeden z naczelników *Pendzabu*, *Pir-Ibrahim-Kan*, dla oglądania wystawy. — Lokomotywy i wagony przeznaczone na wystawę, już stoją na urządzonej w tym celu kolei żelaznej; zwracają uwagę na siebie: lokomotywa *Liverpool*, najpotężniejsza z dotąd zbudowanych gdziekolwiek, i inna ulepszona z fabryki P. *Stephensona*. Oddział stolarzy i tapicerów, wspaniale ozdobiony będzie przez P. *Snal*; uważano tam warsztat tkacki przenośny, na którym damy będą mogły robić wszelkiego rodzaju tkaniny, bez żadnego trudu. Ozdoby środkowej galerji są prawie już ukończone; olbrzymi lew *Monachski* i konie z *Stuttgardu*, są jeszcze bez ogonów, a leżące dwa jelenie bez rogów, i piękna statua *Kaina*, z rozpaczą i przerażeniem wyciąga ręce wśród stosu bibuły. Na przeciw głównego wstępu, stoi kolosalna konna statua Królowej, rzeźbiarza *Thornykroft*; najznakomitszym jednak dziełem rzeźbiarskim, ma być statua *Izmaela*, niewiadomego autora. Niedaleko tych dzieł sztuki, spotykamy olbrzymią armatę z lawetą, przyslaną z *Austrji*; pyszne mozaiki *rymskie*, cudowne złotnicze wyroby z *Toskanji*, mnóstwo figur konnych, złożonych przez *Ecklingtona*. Z *Niemiec* przysłano stopy zabawek dla dzieci, zwierząt, żołnierzy, lalek niezrównanej roboty; każda zabawka jest dziełem sztuki. Pomiedzy *angielskimi* wyrobami, pierwszy w oko wpada kolosalny tort weselny, przystrojony kwieciami pomarańczowym, ma obwodu stóp pięć, wysokości zaś dwie i pół; przy nim ciasta i konserwy, które dwadzieścia lat zachowywać można; marchwie, buraki, rzodkwie, orzechy powycinane w kształcie kwiatów, a zachowane w rozczywie chemicznym; mnóstwo przedmiotów do zwykłego użytku, jak mydła, oczy sztuczne, peruki etc., wykonane z niezrównaną dokładnością. Gmach wystawy pierwszego dnia otwartym będzie od 10tej rano do 7ej wieczorem, następnie zaś do 6tej; cena wejść tak jak podano; na cały czas otwarcia: 3 gwinee bilet męzki, 2 damski. (bilety te są osobiste); pierwsze trzy dni wejście pojedyncze po gwinei (2 dukaty), od 4go do 21go dnia po 5 szylingów (blisko 2 talary), od 21go do 24go szylinga, tylko w Sobotę po 5 szylingów. — Dyrektor

poczt wezwał właścicieli domów, by u bram urządzili puszkę do listów, bo brytregrowie na czas wystawy będą mieli i tak dwa razy więcej do roboty, jak zwykle. — W *Westminster* urządzają 200 pokoi dla robotników, po cenach umiarkowanych. — Londyn w tej chwili z powodu ferji izby, wolny od zajęć politycznych, żyje tylko wystawą, o której otwarciu za dni dziewięć już i my powinniśmy mieć wiadomość.

AUSTRIA. *Wiedeń 21go Kwietnia*. — Wielu Jenerałów udaje się z tąd do *Pesztu*, na pogrzeb Feldm.: Por. *Wohlgemuth*. — Sądzą, że Arcy-Xiążę *Leopold* zostanie mianowany Namiestnikiem *Wegier*. — Myśl zaciągnięcia wielkiej pożyczki, odłożono do końca przyszłego roku. — Z *Wegier* dochodzą skargi z powodu wielkiej rozmaitości monet papierowych w kursie będących.

FRANCJA. *Paryż 21go Kwietnia*. — Zgromadzenie w przyszły Czwartek rozpocznie posiedzenia; telegrafem wezwano wszystkich reprezentantów większości, bawiących po departamentach. — Dziś z den dziennik nie wyszedł. — Akademia nauk poleciła znanym ekonomistom politycznym P. *Blanqui* i M. *Chevalier*, by udali się do Londynu dla zdania akademji sprawy o wystawie. — Znaczna liczba cudzoziemców, udających się do Londynu, przejeżdżać będzie przez *Paryż*; Konsulowie donoszą, że mnóstwo paszportów do *Francji* wizują. — W 400tu gminach departamentu *Dordogne*, zbierają podpisy na petycji żądającej przedłużenia władzy P. *Bonaparte*. — Odwołują pogłoskę, że Prezydent ua lato zamieszka w *Vincennes*. — P. *Falloux* wraca tutaj na skutek uprzejmego wezwania ze strony P. *Faucher*. — Lękają się tu nowych pojedynków pomiędzy zagorzałymi republikanami a podobnemi *legitymistami*. — Rząd postanowił przedsięwziąć środki ostrożności w dniu 4 Maja, ale *ultra* republikanie zapewniają, że nie myślą o żadnej manifestacji. — Na giełdzie dowodzone, że po ferjach stronnictwo *konserwatystowskie* szczerzej i zgodnie popiera będzie gabinet; przejazdka po departamentach wykazała tego potrzebę wielu deputowanym. — Prefekt policji mianował komisję, która się zajmuje reformą i ulepszeniem systematu więzień. — Wyprawiono do *Lizbony* okręt wojenny. — W d. 26 odbędzie się licytacja 300 obrazów, będących własnością rodziny *Orleańskiej*; niektóre pomiedzy niemi są wielkiej wartości, jak obrazy Pawła *Delaroche*, i H. *Vernet*. — Rząd darował Kościołowi Śgo *ROCHA* piękny obraz *Ary-Scheffera*, CHRYSZTUS Krzyż niosący. — Do tej pory na wystawę we *Francji*, wydano 240,000 paszportów; większą część ich biorą mali kapitaliści po 3 do 4,000 fr. dochodu mający; *Paryż* dotąd stosunkowo mały ma udział w tej liczbie; sądzą jednak, że przynajmniej 100,000 jego mieszkańców *Londyn* odwiedzi. — Oddział francuzki w *Kabylji* poniósł pewne straty. — Uroczysta procesja z Śtemi RELIKWIAMI, odbyta została w Kościele Metropolitalnym jak zwykle w dzień Wielko-Piątkowy. Prezydent *Bonaparte* i Marszałek *Excellmans*, i inne znakomite osoby, znajdowały się na takiej. — W dzień Wielkiej-Soboty *massa Paryżan*, napełniała ulice otaczające Kościół Katedralny P. MARJI, dla słyszenia głosu wielkiego dzwonu zwanego *Emma*

**nuel.** Dzwon ten ulany został r. 1682 przez Florentyna *Legay*; a Król *Ludwik XIV*, był jego ojcem chrzestnym. Przed laty 3ma spuszczone go z wieży dla naprawy; ta dopełniona została, a przez zręczny mechanizm, co dawniej potrzeba było 16tu ludzi dla dzwonienia tym dzwonem, dziś 4ch na to wystarcza. — Kwesty Wielko-Piątkowe, dopełnione w niektórych Kościołach *Paryżkich*, uczyniły summe ogólną około 120,000 fr. — Wczoraj w Kościele P. **MARJI**, od godz. 6ej rano, przeszło 6,000 osób wszelkich stanów przystępowało do Stołu PAŃSKIEGO; samych mężczyzn wszelkich stanów liczone do 5,000; pomiędzy pobożnemi uważano P. *Molé*, wielu reprezentantów, kilku Generałów, wielu żołnierzy i mnóstwo robotników. Arcy-Biskup i Ojciec *Ravignan*, znany kaznodzieja, udzielali Śl. KOMUNJE.

**HISZPANJA.** — Progresiści spodziewają się 100 swych reprezentantów do izby wprowadzić.

**NIEMCY.** — Manewra landweru w tym roku nie będą miały miejsca w *Prusiech*. — Z *Frankfurtu* wielu Pełnomocników wyjechało po instrukcje nowe od swych rządów. — *Prusy* w bundestagu chcą silnie zająć stanowisko. — Z *Szleswigu* wiele osób emigruje do *Ameryki*. — Król *Otto* Grecki, udaje się do *Wiednia*.

**PORTUGALJA.** — Z *Lizbony* wiadomości dochodzą do 12go b. m., ale nie obejmują nic nowego jak szczegóły o poruszeniach wojsk. *Oporto* jest dotąd spokojne. Według organów rządowych, powstanie nierozszerza się; większa część pułków pozostała wierną Królowej; ale dotąd za *Santarem* nie zrobiono żadnego poruszenia przeciw powstańcom.

**SZWAJCARJA.** — Zamierzone w *Szwajcarii* koleje żelazne, kosztować będą do 200 milionów fr.; rzecz ta w radzie narodowej dopiero w jesieni ma być rozbierną. — W *Fryburgu* chłopcy dwóch cyrkułów wypowiedzieli sobie wojnę, i tę pistoletami i kamieniami tak zacięcie prowadzili, że policja rady im dać nie mogła; dopiero gwardja narodowa pochwyciła winnych, i odesłała po stósowne ukaranie. — Do *Bernu* przybyło 131 dezertarów *węgierskich*. — Z *Tessynu* donoszą, że kordon na granicy tamecznej tak jest ściśły, iż z najzupełniejszym paszportem przebyć jej nie można. — Izba *Fryburgska* zatwierdziła wszystkie działania rządu tego Kantonu przeciw burzycielom. — Wychodźcy, z listów otrzymanych z *Francji*, dowiadują się, że z ich kolegami w przejeździe przez ten kraj, źle się obchodzono, i że długo im przyjdzie czekać w *Havre*, nim odpłyną do *Ameryki*.

**TURCJA.** — Do *Alexandrii* wysłano *Muktur Beja* z misją nadzwyczajną. — Z *Stambułu* mnóstwo kupców i fabrykantów udaje się do *Londynu*. — Panu *Jonesko*, agronomowi *tureckiemu*, udzielono fundusze do urządzenia folwarku wzorowego. Nie dawno w cyrkułe żydowskiim o mało do wielkiego zaburzenia nie przyszło; żyd uderzył *tureckiego* chłopca w twarz, *muzułmanie* zbiegli się i byłoby źle z *izraelitami*, gdyby policja ich nie obroniła. Żyda jednak, główną przyczynę rozruchu, wzięto do aresztu. — Wielki Seraskier *Mehmed Ali*, kazał wziąć do aresztu swego brata, oskarżonego o zamordowanie jednej z swych żon; przed siedmiu laty

Seraskier sam kazał trzy swe żony, o niewierność podejrzane, zaszyć w wory skórzane, i w *Bosforze* utopić, co tak oburzyło Posłów *angielskiego* i *francuzkiego*, że postanowili nie bywać nigdy u niego, ani z nim razem na żadnym zebraniu. Widać z dzisiejszego kroku, że Seraskier teraz zmienił swe obyczaje. — Córka *Achmed Alego* przybyła do *Stambułu*. — Na wyspie *Rodus* nowe trzęsienie ziemi.

**ROZMAITOŚCI.** — Korrespondencja ze *Stambułu* 15go z. m. w *Turyńskim* dzienniku *Risorgimento* umieszczona, donosi o odkryciu niezmiernego zasobu starych *greckich* manuskryptów, które pewien *grecki* uczoney znalazł w jaskini u stóp góry *Athos*. Zdaniem korespondenta, jest to odkrycie niezmierniej wagi, wyda bowiem na jaw mnóstwo sławnych dzieł, do których się rozmaici starzy pisarze *greccy* odwołują, a które dotychczas uważane były za zupełnie zatracone. — Między temi szacownemi zwiłkami najcieńszego pergaminu, pokrytego drobnem pismem, niektóre posłużą do zupełnego wyłożenia pisma hieroglificznego, a szczęśliwy znalazca użył ich już z zupełnym powodzeniem do wyczytania napisów okrywających obelisk w *Carogrodzkim* hippodromie. Wiadomość ta, o której zupełnej prawdziwości nieco powątpiewać się godzi, znajduje potwierdzenie w rozmaitych korespondencjach ze *Stambułu* z d. 20 i 24 z. m. w dziennikach *Wiedeńskich* umieszczonych. Szczęśliwy znalazca zowie się *Simonides*. — Szczególniejszego rodzaju walkę z koniem, odbył niejaki *Ernest Robert* w *Vouziers* w *Ardennach*. Koń ten był do biegu dzielny, ale niezmiernie znarowiony. Niedawno, piszą dzienniki *belgijskie*, wszedł Pan *Ernest Robert* do stajni z chomontem; koń posłyszawszy, zaczyna się bronić, gryść na serjo, tak że P. *Robert* musiał ratować się przez zółb na drabinę, ale koń spina się, łapie nieprzyjaciela za nogę, szczęściem, że buty były grube, byłby udo odgryzł. P. *Robert* chcąc się oswobodzić, spuszcza go z udzy, ale koń jeszcze zapalczywiej uderza na pana; wychodzi wreszcie ze stajni, i staje przededrzwiami na czatach. Ledwo się P. *Robert* pokazał, koń rzucea się obces, nie zważa na kije, porywa pana za ramię, za piersi, za uda, miota nim; P. *Robert* w obronie podłazi pod wóz w pobliżu, koń przesadza, i nie daje nikomu do siebie przystąpić. Trwało tak pół godziny. P. *René Malva*, widząc niebezpieczeństwo *Robert*a, uderza z drągiem na konia, koń się zwraca z całą gwałtownością ku niemu, i może byłby go zabił, gdyby szczęściem nie dopadł był do sieni i drzwi nie zatrzasnął za sobą. Tymczasem *Robert* korzystał z chwili, porwał strzelbę, i ugodził pędzącego napowrót ku niemu konia w sam środek łba; ten padł na kolana, ale wkrótce zerwał się, i jeszcze zapalczywiej zaczął nacierać; i druga i trzecia kula nie poskromiła wściekłości, potoki krwi buchały ze łba, już leżał na ziemi, i jeszcze się zerwał; dopiero czwartą kulą ugodzony w krzyż, poległ po walce blisko trzy-godzinnej. — W tych dniach umarła w *Anglii*, znana autorka *Grace Aguilar*, rodem *izraelitka* z *Hiszpanji*. Napisała ona w języku *angielskim* kilkanaście wzorowych dramatów, a między innymi dramat: *Gustaw Waza*. — Stare przysłowie nie-

sie: »Góra z górą się nie zjeździe»; lecz niedługo straci swoją trafność, gdyż pewien mechanik w *Paryżu*, otrzymał patent na wynalazek sztucznych gór poruszających się. Dzięki tym górcom, nie trzeba odtąd zwiedzać *Tatrów ani Alp*, dla nacieszenia się pięknym widokiem.

### PRZYJECHALI DO WARSZAWY

Badeni Ig: Radea Tajny z Buska; Frenkel Józ: Oby: z Cielądza nr 602; Grodzki Piotr Ob: z Wiewicz nr 556; Iżycki Hen: Ob: z Krzeszyna nr 1774; Lagure Zuzanna Art: Dram: z Petersburga nr 634; Lubieński Stan: Hr: z Węgrowska; Niedzielski Ant: Dok: z Krakowa nr 500; Wojciechowska Aloiza Oby: z Wojsławic nr 613.

Wyjechali: Brykezyński Stau: Sędz: Pokoju do Ossy; Facciotti Gaetano Art: Śpiewu do Wiednia; Hildebrand Stan: Jubiler do Lipska; Małachowski Lud: Hr: do Białaczewa; Neubauer Stefan Jubiler do Lipska; Schultz Wiliam Maszynista do Berlina.

### DONIESIENIA.

Dnia 18/30 b.m. o godz. 2 z południa, w domu do Instytutu Szwedzkiego należącym, przy ulicy Nowolipki pod Nr 2404, odbędzie się licytacja głosna, na sprzedaż RZECZY z użytku już wyszłych, j. t. Studenckich Fraków, Spancerków, Spodni, Czapek, Kamizelek, Halszteków, Butów, Koszul, i t. p.

**DOBRA** Ziemskie GRUDÓW, dwie wiorsty od przystanku Brwinów, przy Kolei żelaznej położone, są do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość bliższa na miejscu.

W domu W. Grzybowskiemu przy ulicy Freta Nr 275, na 3m piętrze od frontu, sprzedaniem będą przez licytację, w d. 18/30 Kwietnia r. b.: MEBLE mahoniowe, zupełnie nowe w najświetszym guście; Meble orzechowe, Kanapki mahoniowe, Ransole, Stoliki, Lustra, Obrazy, Srebra stołowe, Kryształ, i inne t. p. przedmioty. Każdy chce kupną mający, może o wartości przedmiotów w każdej chwili, na miejscu przekonać się.

**POKÓJ**, Przedpokój i Kuchnia, w każdym czasie do najęcia, na dwa miesiące do Ś. Jana r. b., na Krak: Przedm: Nr 402, naprzeciw Śgo Krzyża. Wiadomość u Zegarmistrza.

Pod Nr 1673 przy ulicy Mokotowskiej, dostać można w każdym czasie **POSADZKI** w różnych gatunkach, suchej i po cenie umiarkowanej. Wiadomość na miejscu, u M. Paradzińskiego.

Potrzebna jest pożyczka w summie rsr. 9,000, na Dom w Warszawie przy ulicy Pryncypalnej położony. Posiadający takową, raczy nadesłać adres lub zgłosić się do Właściciela domu pod Nr 671 1/2, przy ulicy Leszno i Karmelickiej.

Niżej podpisany zamierzył sprzedać wszystkie **WYROBY RĘKAWICZNICZE** z wszelkimi utensylami sklepowymi. Co do wyrobów rękawiczych, obecnie znajdują się w sklepie: Szelki, Rękawiczki, różne bandaże, skóry łosie, takżeż prześcieradła, kaftaniki i gatki, pasy męskie i damskie, trzosi do podróży, worki podróżne dywanowe, sakwojaże z klamrami i bez klamer, balsztuchy różne, pendenty do szpad, torby myśliwskie i różne galanterje.

Rtoby sobie życzył nabyć te przedmioty szczegółowo lub ogółem, wraz ze sklepem, szafami i calbankami, w każdym czasie, poczynając od daty dzisiejszej, może ze mną o to traktować, w domu Wgo Malcha Złotnika, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nrem 377, a po ułożeniu się, zaraz w posiadanie objąć. — *Defjert.*

**SUMMA** 36,000 rs. jest do ulokowania razem lub częściami, na Dobra w Gub: Warsz.:— Summy zaś 3,000, 1,500 i 900 rs., są do ulokowania, li tylko na Domy murowane:— Dobra 3 mile od Warszawy położone, rozległości włók n. p. 200, w liczbie tej 80 włók boru, są do sprzedania pod korzystnymi warunkami;— KOLONJA 12 wiorst od Warszawy położona, a 1 1/2 wiorsty od szosy, jest do sprzedania z inwentarzem, każdego czasu, za szacunek 1900 rs.;— Dom przy ulicy Pryncypalnej położony, czyniący dochodu 1900 rs., jest do sprzedania każdego czasu;— tudzież Dom masyw murowany w środku miasta poło-

żony, czyniący dochodu netto 450 rs., jest do sprzedania za szacunek 3800 rs. Wiadomość o szczegółach przy ulicy Sto-Jańskiej pod Nr 22, na 1m piętrze.

**DOBRA** na prawej stronie Wisły położone, odległe od Warszawy mil 10, rozległości włók 110, wysiewu żyta korey 255, pszenicy 45, siana far 600, Młyn na rzece, lasu budulcowego włók 20, dostateczną ilość pańszczyzny mające, są do sprzedania z inwentarzami, lub wydzierżawienia na lat 6. Wiadomość u Właściciela przy ulicy Nowy-Swiat pod Nr 1309, na 2m piętrze.

**DOBRA** ziemskie w bliskości Kolei żelaznej i rzeki spławnej, są do wydzierżawienia; oraz 10 włók LASU sosnowego, zdającego do wszelkiego użytku, do sprzedania. Wiadomość w składzie Rozmaitości M. Konopańskiego w domu Tow: Dobr: Nr 370.

Potrzebna jest **SUMMA** rsr. 15,000, na 1szy Nr hipoteki jednego z znakomitszych Domów, nowo-masyw wmurowanych w Warszawie, od Ś. Jana r. b. na lat kilka. Mający chęć ulokować takową sumę bez pośrednictwa faktorów, raczy adres swój zostawić w Cukierni W. Loursa et C<sup>o</sup>, w gmachu Teatralnym.

**DOBRA** ziemskie w Pow: Piotrkowskim położone, włók 70 miary nowop: rozległości mające, w których 28 włók lasu budulcowego, o kilkudziesiąt przętów od Foxalu drogi żelaznej położonego, znajduje się, i na których sprzedający większą połowę szacunku, jeśli kupujący tego zażąda, pozostawić jest gotów; są z wolnej ręki do sprzedania. Wiadomość u Jasińskiego Rejenta Rancellarii Ziemiańskiej w Warszawie, zasiągniętą być może.

**XIĄŻKA** do Nabożeństwa, Ołtarzyk Polski, w skórce ehagrin ciemno orzechową oprawna, z krzyżem brązowym emaljowanym, spięta, zgubioną została w Kościele Ś. Alexandra, dnia 13 b. m. Ktoby znalazł takową, prószony jest, aby ją oddał do domu Probostwa Śgo Alexandra, przy ul: Wiejskiej Nr 1741, na 1sze piętro, po lewej stronie ze wschodów; gdzie oprócz podziękowania, jako za zwrot niżej pamiętki właściciela, stosowną odberze nagrodę.

Do Głównego Składu Rawioru A. Kucharkina, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, nadszedł transport świeżych **CYTRYN** i **POMARAŃCZ**, po Cenie umiarkowanej.

W domu narożnym ulicy Mazowieckiej i Sto-Krzyżkiej, nowo-wmurowany, wprost domu Mintera i Sąd Pokoju, jest do najęcia od Śgo Jana r. b., **LORAL** na 2m piętrze, w całości lub częściowo; oraz Sklep zdalny na handel kupiecki Win i Korzeni, z 5ma Pokojami i Piwnicami, na handel Win odpowiednemi. Interesent w tym miejscu co do handlu, znajdzie odpowiednie widoki, gdyż w tej okolicy żaden podobny zakład nieistnieje.

**SKŁAD SUKNA i PŁÓTNA**, oraz **STOŁOWEJ BIELIZNY**, J. Glücksohna, przy ulicy Bieleńskiej, w Hotelu Lipskim, pod Nr 603, **WYPRZEDAJE SIĘ** z powyższych Towarów, po cenach stałych fabrycznych, z zaręczeniem, że gdyby w **Płótnie** lub **Stołowej Bieliznie**, okazała się najmniejsza cząstka bawełny, natenczas, na żądanie Kupującego, pieniądze bez najmniejszej kwestji zwrócone będą.

**MIESZKANIE** letnie, składające się z 4ch Pokoi, Kuchni, Stajni i Wozowni, w Ogrodzie zupełnie, oddzielnie, pod Nr 2220 6, obok placu Marsowego, do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość w handlu Żelaznym, róg ulicy Freta i Długiej.

Osoba płci żeńskiej dobrego wychowania, życzy zamieszkać przy familji, za stosownem wynagrodzeniem, gdzieby miała osobny Pokój i stół, nadmienając, ażeby to był dom przyzwoity. Rtoby miał rzeczony Pokój do odstąpienia, raczy zostawić adres pod Nr 338 na Nowem-Mieście.

Dwa garnitury **MEBLI** palisandrowych nowych i nowego fasonu, składające się: z Kanapy, Krzesel i Stołów:— oraz **FORTEPIAN** mahoniowy, o 6ciu oktawach, są do nabycia za pomierną cenę, w domu przy ulicy Tłomackiej pod Nr 739. Wiadomość u Stróża.

**PLASTER WYGUBIAJĄCY ODCISKI.**

Plaster ten wysmienity, aprobowany, którego skuteczność została uznana tak za granicą, jako też przez wiele Osób tutejszych, niezawodnie w krótkim czasie wygubiający Odciski, jest do nabycia w Sklepie Rozmaitości M. Konopackiego w domu Towarzystwa Dobroczynności. K. Zawisza.

Różne **FORTEPIJANY**; oraz **PIANO-VERTIKAL**, są do najęcia lub do sprzedania, pod Nr 617 przy ulicy Daniłowiczowskiej, w pałacu Biblioteką Żalskich zwanym, w korytarzu w drugiej sieni, na 1m piętrze.

Nowo-ulepszony sposób strojenia fortepianów, odznaczający się od innych szczególną trwałością i doбором harmonijnych tonów, w najznakomitszych domach osób Muzykalnych z powodzeniem praktykowany przez nowo przybyłego do Warszawy **FORTEPIJANISTĘ**, który obrawszy sobie zamieszkanie w domu dawniej Elerta przy ul: Długiej Nr 543 b, stacji Nr 31, w lewej oficye na 1m piętrze, poleca się Sz: Publiczności. — Suchodolski.

Mało używany **POJAZD**, zwany Koczi-Landau, z jednej z celniejszych fabryk, w najlepszym stanie będący, i opatrzony w wszelkie rekwizyta, jest do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Bednarskiej pod Nr 2687, u P. Henryka Wagner.

Transport **NASION** na buraki cukrowe białe, najlepszego Kwe-dlinburskiego gatunku z r. z., nadszedł w komiss do domu handlowego Gustawa Landau et C<sup>o</sup>, przy rogu ulicy Leszno i Orlej pod Nr 726.

Przy ulicy Długiej, w Hotelu Polskim pod Nr 18, z powodu wyjazdu, sprzedają się rozmaite **RUCHOMOŚCI**, a pomiędzy temi **XIAZKI** naukowe i do czytania, oraz rozmaite Ryciny, Mapy i Plany.

W skutek rozporządzenia Rady Familijnej nieletniego Henryka *Gomulińskiego* i na żądanie Opiekuna Głównego tegoż nieletniego, Makarego *Goskiego*, **DOBRA GIECZNO** z przyległościami w Okr: Zgierskim położone, do rzeczonoego nieletniego należące, wydzierżawione zostaną przez publiczną licytację, na lat trzy, od d. 12 (24) Czerwca r. b. poczynające się. Licytacja odbędzie się w Kancelarii podpisanego Rejenta w Warszawie przy ulicy Miodowej w domu pod Nr 487, dnia 21 Maja (2 Czerwca) 1851 r. o godz: 10tej z rana, od ceny rocznej dzierżawy rs. 1,200. Wadium do licytacji rs. 300. Warunki do licytacji przejrzane być mogą w każdym czasie w Kancelarii podpisanego Rejenta. — Rejent R. Z. G. W. Jan *Dzięcialkiewicz*.

W dobrach Osiny, o półtory mili od Łowicza, o pół mili od Kiernozio położonych, z powodu zwinienia Gospodarstwa, jest do sprzedania w każdym czasie 350 młodych, zdrowych, wysoko-poprawnych, **OWIEC** Macior z 320 Jagniętami, oraz 120 sztuk 3ch i 2ch-letnich Maciorek; Owce w wełnie na granie widziane być mogą, a co do kupna, porozumieć się można także na gruncie, lub w Kancelarii Adwokata Adolfa Zalewskiego przy ul: Długiej Nr 586 a.

Potrzebne są **PANNY** uzdatnione do Kapeluszy i do Mantyl, jako też podręczne i do nauki, w Magazynie Strojów przy ulicy Miodowej pod Nr 486 w domu Kronenberga. — J. Krützer.

**Doniesienie Ogrodnicza.** — PP. *Martin et C<sup>o</sup>*, Ogrodnicy Francuzcy, przybyli z Paryża i Chembery, mający skład swój roślin w Hotelu Gerlach przy ulicy Krak: Przedm: Nr 414, donoszą PP. Amatorom Ogrodnictwa, iż wyjeżdżają za dni kilka. PP. Amatorowie którzyby chcieli nabyć roślin, raczą zapewne korzystać z terażniejszego wielkiego zniżenia cen, spowodowanego tymże wyjazdem. Posiadają wszystkie gatunki roślin i drzew, jakie tylko zażądać można, oraz bogaty zbiór róż w 300tu najrozmaitszych odmianach, niemniej wielką ilość drzewek owocowych różnego rodzaju. Gdyby kto chciał nabyć cały zbiór razem, w ówczas uczynionoby mu wielkie ustąpienia w cenie.

Karol **HOFFNER**, Krawiec Męzki, zamieszkały przy ulicy Podwał, przeniósł swą pracownię pod Nr 29 do domu W. Wejcherta przy ulicy Krak: Przedm; wprost Zamku; polecam się **JWW.**

i **WW. Panom**, którzy dotychczas racyli moją pracownię zaszczycić, powierzeniem robót krawieckich, spodziewam się, że i nadal zjednam podobne względy; za dobro roboty i gustowny krój, podług najnowszych żurnali paryżskich, zarezczęm.

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania para **RO- NI** powozowych, rosyjskich, rosltych, maści karej. Wiadomość w Cytadeli na Żoliborzu, w pawilonie na lewo, u Stangreta Michała.



**SKŁAD GŁÓWNY**

**PORĘCZANYCH ZEGARKÓW, WYRABIANYCH W RĘKODZIELNI**  
**CZAPEK I SPÓŁKA W GENEWIE,**

Urządzony jest w Kantorze W. SZYMONA TOEPLITZ w *Warszawie*, przy rogu ulic Leszna i Rymarskiej N<sup>o</sup> 737/8, na 1 piętrze.

W zamiarze przedłożenia Szanownej Publiczności **ZNA CZNEGO** DOBORU **PORĘCZANYCH ZEGARKÓW**, wprost z naszej własnej re-kodzielni z *Genewy* pochodzących, postanowiliśmy utrzymywać w *Warszawie* **SKŁAD GŁÓWNY** zaopatrzony w rozmaite gatunki Zegarków wszystkich odcieni mechanicznych, poczynając od Cylindrów aż do (Chronometrów) Czasomiarów. Co się ty-cze ich istotnej wartości mechanizmu i zewnętrznych wytwornych ozdób, sądzimy za dostateczne powołać się na chlubną opinję, objawianą z różnych stron w Dziennikach publicznych, tak krajowych jak i zagranicznych. Odnosnie zaś do cen, te są stosun-kowo umiarkowane. — Polecamy więc Szano: Publiczności nasze wyroby, i zwracamy uwagę na znajdujące się w Składzie powyż-szym **KURANTRI** (boite à musique). W skrzyneckach tych, w obrębie naszego zawodu należących, znajdować się zawsze będą najnowsze wyborowe sztuki najcelniejszych Kompozytorów.

Nasz Pełnomocnik, Pan **ROMAN VOGEL**, pod adresem W. Szy-mona *Toeplitz* w *Warszawie*, przyjmować będzie wszelkie ob-stalunki do obrębu naszej sztuki należące, (którymi w zna-cznej obfitości z różnych stron ciągle dotąd zaszczytani je-stemy) celem dogodzenia Interessentom, za jego pośrednictwem wprost z nami komunikować się chcącym, które to zlecenia dotrzymywać się będą punktualnie, w duchu zawartych umów specjalnych.

**CZAPEK I SPÓŁKA.**

Potrzebne są 2 **POKOJE** obszerne, Kuchnia, Piwnica i Drwal-nia, w zamian za to, mogą być udzielane lekcje języka francuz-kiego, przedmiotów szkolowych i muzyki, albo przyjętoby Zarząd domu, lub oddanoby odpowiednią Summę na hipotekę bez procenta. Wiadomość w Kantorze Stręceń Guwernerów, pod Nr 618 na rogu ulicy Bielańskiej i Daniłowiczowskiej, u Pani Steingraeber.

**DENTYSTA** Miasta Warszawy, **W. SCHELLER,**

mieszka teraz przy rogu ulicy Daniłowiczowskiej i Sena-torskiej, w domu W. Schütz (pałac Wolbromskich) Nro 460.

W dniu 22 b. m. pomiędzy godziną 1szą a 2gą, przecho-dząc przez Ogród Saski, Krak: Przedm.; Nowy-Swiat, ulicą Zó-rawia, zgubiono **ZEGARER** płaski, srebrny, pozłacany, męzki. Laskawy Znalazca raczy go za nagrodą, zwrócić pod Nr 1258, w domu Pana *Trouvé*, do Gospodarza.

Dnia 14 b. m. wieczorem, przed samemi rogatkami *Petersburg-skimi*, zginęły dwa **RYŠUNKI** restauracji Szpitala SS. Miłosier-dzia w *Pultusku* dotyczące, płótnem ciemnem podklejone, i w rol-kę zawinięte. Laskawemu Znalazcy za zwróceniem ich czy to do Drukarni *Kurjera*, czy też wprost pod adresem *Apteki Szpitalnej* w *Pultusku*, zapewniam się w nagrodę *Rsr.* 2.

Zawiadamiam Osoby interesowane, że Kantor *Loterji* utrzy-mywany przezemnie pod Nr 264 przy ul: *Freta*, przeniosłam pod Nr 280 przy tej samej ulicy, do domu W. *Wejcherta*; nadmieniam przytem, że można jeszcze w moim Kantorze, dostać znaczną ilość **LOSOW**, tak całych jak i częściowych. — *Scholastyka Sobiechowska.*

Piękny **MAJATEK** i doskonale zagospodarowany w *Pie-ie* *Miechowskim Okręgu Proszowickim*, *Gubernji Radomskiej*, w sa-mej glebie pszennej położony, przy znacznej ilości wyborowych

łak, między rzekami Szreniawą i Wścieklicą, jest z wolnej ręki do sprzedania, z inwentarzami; Dom mieszkalny, i wszelkie budowle w dobrym stanie; położenie bardzo piękne, a przytem sprzyjające założeniu przemysłowej Fabryki, jako to: Cukrowni, Garbarni lub Olearni. Bliższą wiadomość o cenie i innych szczegółach, powziąć można w Warszawie u Adwokata *Trzetrzewińskiego* pod Nrem 556 przy ulicy Długiej w domu Dückerta, lub we wsi *Gniazdowicach* pod *Proszowicami*.

**DOBRA** ziemskie, rozległości blisko 30 włók chelmińskich mające, w gruntach od skiby do skiby pszennych 1ej klasy, w których wysiewa się 200 korecy oziminy, a w tej ilości pszenicy większą połowę, rozległe łąki ładowe wydające zyzne siano, jak i obszerne paśniki mające, blisko Wisły bo tylko o pół mili położone, są do sprzedania z wolnej ręki, bez wpływu Agentów. O cenie dóbr i warunkach, można powziąć wiadomość w mieszkaniu właściciela pod Nr 1301, na 2m piętrze, przy ulicy Nowy-Swiat, którego zastać można od godz: 9 do 10 rano, po południu od 4ej do 6ej.

**ROB LAFFECTEUR**, wyrabiany w Paryżu, przez Doktora *Giraudeau de Saint-Gervais*, według prawdziwego przepisu na ten Rob; sprzedaje się we wszystkich Aptekach. — *Caron*, za *Dra Giraudeau de St. Gervais*.

Dnia 21 b. m. wracając wieczorem z Teatru Wielkiego, zgubioną została **LORNETRA** w czarnej oprawie, w ciemno-wisniovym futerale; gdyby który z Łożmistrzów lub prywatnych Osób znalazł taką, raczy oddać pod Nr 2555 a, b, przy ulicy Rybaki, za nagrodą rsr. 6.

Ktoby miał do wynajęcia od Sgo Jana r. b., **LOKAL**, składający się z 3ch lub 4ch Pokoi czystych, Przedpokoju i Kuchni, przy ulicy Nowy-Swiat, Krako-Przedmieście, Sto-Rzyzkiej i Senatorskiej, raczy nadesłać adres do domu **XX**. Misjonarzy, na Nowym-Swiecie, N° 1318, na 2gie piętro, każdodziennie do godz: 9tej z rana.



W dniu 29tym b. m. sprzedanym zostanie o godzinie 10tej z rana, w Rancelarji Stacji Statków Żaglowych w Nowym-Dworze, przez publiczną licytację, za gotowe pieniądze, Statek **BERLINKA** zwany. Chęć przeto takowego kupić mający, zechcą się w zwyzy oznaczonym terminie tamże stawić.

**SPECYFIKACJA** Lombardowa, wydana na Nrem 6,933, zaginęła. Uprasza się więc każdego, ktoby taką znalazł, o oddanie jej do Dyrekcji Lombardu w Magistracie tutejszym urzędującej, tem bardziej, że żadnej ztąd korzyści odnieść nie może: albowiem stosowne ostrzeżenie już nastąpiło.

**DOBRA** GODZISZEWEY, leżące w Powiecie Lipnowskim Gubernji Płockiej, w odległości o mil 7 od Torunia, tyleż od Grudziądza, tyleż od Płocka, mila 1 od granicy pruskiej, obejmujące przestrzeni powierzchni około 38 włók Chelmińskich, gospodarstwo prowadzone trzypolowe, przeszło 200 korecy wysiewu oziminy, siana zbiera się przeszło 100 fur dworskich, do tego należy przyległość w Granicy folwark *Wiktrowo* zwany, zabudowania dworskie w najlepszym stanie, inne wiejskie w średnim, grunta są pierwszych trzech klas, są do nabycia z wolnej ręki za umiarkowaną cenę. Ktoby sobie życzył nabyć, o dalszych warunkach poinformować się może od Właściciela tych dóbr, w mieście Płocku mieszkającego.

**DOBRA** JASIONNA w Powiecie Łęczyckim, Okręgu Zgierskim położone, rozległości włók 29 morgów 20, na miarę nowopolską obejmujące, z wszelkimi dogodnościami, jako to: lasem około włók sześciu, łąkami włók dwie blisko; zabudowaniami powiększej części murowanemi, w dobrym zupełnie stanie, z stosunkami właściańskimi uregulowanemi, i t. d., znajdujące się wystawione są w drodze beneficjalnej na sprzedaż publiczną, która w dniu 1 Maja r. b. według nowego stylu, o godzinie 5tej z południa, odbędzie się przed Wym *Palczykim*. Sędzią Delegowanym, na Audjencji Trybunału Warszawskiego w Warszawie, w Wydziale Ilgim. O warunkach sprzedaży, poinformować się można w Rancelarji Pisarza Trybunału Wydziału Ilgo, u Mecenasa *Dutkowskiego* pod Nrem 472 w domu Hr. Zamoykich zamieszkałego, i u *Badyńskiego* Patrona; o czem chęć

kupna mających, tak uporządkowanego i w dobrej glebie położonego majątku, zawiadamia się.



Dnia 24 b. m. po południu, zginął z pod Nru 1100 przy ulicy Twardej, **PIESEK** z wyżłoków angiels; biały z żółtymi łatkami, uszy żółte długie, ogon biały długi, strzałka biała na łebku, łapy białe nakrapiane żółto. Kto go odda do Stróża *Gotliba*, pod powyższy Nr, otrzyma nagrodę Rsr. 1 1/2.

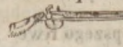


Dnia 23 b. m. na Krako-Przedm., blisko domu *Malczka*, zablakał się **PIESEK** z gatunku wyżłoków angiels; biały, dosyć tłusty, uszy długie kasztanowate, mordą krótką, na lewym boku kasztanowata plama, długa sierść na całym, ogon długi. Kto o nim da wiadomość do domu pod Nr 2237, na 1m piętrze, przy ulicy *Nalewki*, otrzyma nagrodę.



Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania **PIES** młody, rassy prawdziwej angielskiej *Buldog*, pod Nrem 457 przy ulicy *Krakowskie-Przedmieście*. Stróż miejscowy wskaże.

Dziś rano ciepła stopni 7. Wczoraj w południe ciepła 17. Dziś rano wysokość wody na *Wisle* stóp 3 cali 8. **TEATR ROZMAITOŚCI**. Jutro, *Zareczyny przed frontem*. *leek zapieczetowany*.



Zawiadamiam niniejszym Szan: Panów Amatorów, iż **DZIŚ**, otwierają zostanie na Saskiej *Rępie STRZELNICA*, w tem samym miejscu, gdzie corocznie exystuje, t. j. w *Kolonji Jana Dautert Soltysa*. W teże Strzelniicy, od Niedzieli, będzie można strzelać w dnie codziennie od południa do wieczora, a w dnie Świąteczne i w Niedziele cały dzień. — Jednakże ktoby z PP. Amatorów życzył sobie strzelać w którejkolwiek godzinie, prócz tych o których ja donoszę, raczy przybyć do mego mieszkania, i o tem miue zawiadomić. Mieszkam przy ulicy *Długiej* pod Nr 557 na *Potkańskich*. — *R. Rak*, fabrykant *Broni Paluej*.



Podpisany, właściciel *Menażerji*, ma honor zawiadonić Szan: Publiczność, że spowodził znaczne, ciekawe i widzenia godne, powiększenie *Menażerji* swojej; a mianowicie dwa młode **SLONIE**, kilka gatunków z pokrewieństwa **MALP**, z których jedna ma Dziecko przy piersi; kilka gatunków **PAPUG**, między któremi są i błękitne **ARY**, i znaczna liczba *Karpików złotych*. — Także i *Woskowy* swój *Gabinet* z bogactwem nowemi, ciekawemi przedmiotami. Te wszystkie przybytki już są wystawione na widok Sz: Gości. — *Karmienie Zwierząt* o godzinie 11 z rana, po południu o 3ej i 6ej. — *Antoni Praeüscher*.

Utrzymujący przy ulicy *Krakows-Przedm*: pod Nrem 411, **OGROD SPACEROWY**, ma honor donieść Szan: Publiczności, że takowy w dniu dzisiejszym otwarty zostaje. — Zaręczając za dobroć *Potrav* i *Napojów*, oraz rychłą usługę, upraszam Szanowną Publiczność, o zwiedzenie mego zakładu. — *C. Wedel*, (dawnej *Klopfert*.)

W nowo-otworzonej **TRARTJERNI** przy ulicy *Podwał* w domu *W. Muszyńskiego* pod Nr 521, wprost *Tow: Kredytow*; dostać można przy rychłej usługę, *Śniadań*, *Obiadów*, po cenie kop. 18, i *Kolacji*. Właścicielka teże, poleca się łaskawym względem Szan: Publiczności. — *K. R.*

Utrzymując *Ogródek Spacerowy* na *Pradze*, pierwszy nad *Wisłą*, ma zaszczyt donieść Szanownym Osobom, iż teże **OGRODER**, połączony został z *Ogródkiem Kosińskiego*; a zatem w obu *Ogródkach*, urządzone zostały **BUFETY**, w których można dostać: **KURCZAT**, **RAKÓW**, **SZPARAGÓW**, i innych **POTRAW**, oraz rozmaitych **NAPOJÓW**; a za zadowolenie i usługę, ręczy. *S. Gliński*.